VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 130)**

z dnia 6 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 130)

6 listopada 2013 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

– informacją w sprawie prac prowadzonych nad Krajowym Programem Operacyjnym EFS na lata 2014-2020.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Górski** naczelnik Wydziału Instytucji Wdrażającej PO Kapitał Ludzki w Departamencie Funduszy Europejskich Ministerstwa Zdrowia, **Jarosław Jankowski** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Strukturalnych w Ministerstwie Edukacji Narodowej, **Agnieszka Kloskowska-Dudzińska** zastępca Prezesa Zarządu ds. programowych w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Agnieszka Kochańska** specjalista z Biura Polityki Społecznej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Witam państwa, otwieram posiedzenie Komisji. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy informację w sprawie prac prowadzonych nad Krajowym Programem Operacyjnym Europejskiego Funduszu Społecznego na lata 2014-2020. Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Uwag nie słyszę, zatem uznaję, że porządek został przyjęty.

Przystępujemy do jego realizacji. Witam pana ministra Pawła Orłowskiego – w poprzedniej kadencji naszego kolegę posła, dzisiaj pana wiceministra i bardzo proszę o prezentację informacji o stanie prac nad tym programem, o planie dalszych prac, o tym, kiedy i w jakiej formie ów program miałby się stać obowiązującym planem działania. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Paweł Orłowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie. Bardzo dziękuję za możliwość prezentacji – przede wszystkim programu pod znamiennym skrótem PO Wiedza, Edukacja, Rozwój. Ten skrót to PO WER – i mam nadzieję, że z całą mocą przystąpimy do jego wdrażania.

Oczywiście, w trakcie wystąpienia i prezentacji odniesiemy się także do całości wsparcia EFS w 2014-2020. Za chwilę przejdę do prezentacji, wcześniej jednak chciałem Wysokiej Komisji przekazać kilka wstępnych informacji. W kolejnej części spotkania, w czasie dyskusji, będą dostępni także przedstawiciele innych resortów zaangażowanych w prace nad kolejną perspektywą EFS 2014-2020: MPiPS, MZ, MEN, więc będziemy mogli pozyskać bardzo precyzyjną wiedzę, szczególnie państwo.

Oczywiście nie będę powtarzał informacji, które zostały przekazane w materiale, chodzi o to, jak jest skonstruowane wsparcie EFS w przyszłej perspektywie. Jedną bardzo poważną, bardzo dużą jakościową, zmianą jest decentralizacja zarządzania i wdrażania EFS, zresztą także innych funduszy, m.in. Funduszu Rozwoju Regionalnego. Ta zmiana wynika po pierwsze – z naszej diagnozy sytuacji, iż wsparcie indywidualne, kierowane bezpośrednio do osób bezrobotnych, do osób pragnących podnieść swoje kompetencje i kwalifikacje, osób zagrożonych wykluczeniem czy wykluczonych czy wreszcie osób zatrudnionych w małych i średnich przedsiębiorstwach czy osób, które się edukują

w ramach edukacji formalnej i pozaformalnej, jest świadczone najbliżej rynku pracy, a więc poprzez programy regionalne. Tam jest możliwość elastyczniejszego działania, szybszego, lepszej diagnozy potrzeb na rynku pracy. Ogólnym i najważniejszym celem EFS pozostaje charakter prozatrudnieniowy w związku z tym formy wsparcia w EFS zawsze są formami aktywnymi a nie pasywnymi.

Jest niewielka zmiana związana z większym priorytetem dotyczącym włączenia społecznego, gdzie cel prozatrudnieniowy jest bardziej w tle. Większy udział mają tutaj kwestie włączenia społecznego, pomocy osobom ubogim, jednakże zawsze w tle pozostaje cel prozatrudnieniowy. Stąd też przeważająca część funduszu, 72% EFS będzie zarządzana i wdrażana na poziomie regionalnym. To oznacza realną decentralizację, a nasze doświadczenie ze wszystkich perspektyw: 2007-2013, 2004-2006 i także z funduszy przedakcesyjnych mówi o tym, że potencjał w regionach jest dobry i pozwala na powierzenie obowiązków zarządzania funduszem właśnie regionom. To w dużej części konstruuje nam to, jak będzie realizowany EFS – jak powiedziałem, 72% w ramach programów regionalnych, tym samym 28% w ramach programu krajowego, który dzisiaj jest naszym głównym tematem, czyli PO Wiedza, Edukacja, Rozwój. W związku z tym, że to wsparcie dotyczy osób indywidualnych, jest ono świadczone poprzez regiony z małymi wyjątkami, o których za chwilę powiem. Większość wsparcia w ramach programu krajowego dotyczy instytucji, dotyczy opracowania standardów, wsparcia reform, podnoszenia jakości kadr, instytucji.

Zanim przejdę do prezentacji, w ogromnym skrócie powiem, że PO WER jest skonstruowany w następujący sposób. Pierwszy filar programu to wsparcie wybranych polityk publicznych: zatrudnienie, wykluczenie społeczne, ubóstwo, dostosowanie firm do zmian, edukacja, wreszcie zdrowie i dobre rządzenie – to najmniej kojarzy się z EFS, ale także dzisiaj w ramach PO Kapitał Ludzki kwestia dobrego rządzenia jest również wspierana z EFS. Jak powiedziałem, jest to wsparcie dotyczące przede wszystkim instytucji, stąd też jeśli chodzi o polityki zatrudnienia, to wsparcie jest ukierunkowane głównie na większą skuteczność działania urzędów pracy. Będzie to poważne wsparcie dla przyjętej wczoraj przez Radę Ministrów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Ta ustawa, jej regulacje mocno będą wpływały na efektywność działania powyższych służb zatrudnienia. Wsparcie tej reformy będziemy zapewniać w PO WER. Będzie to także wypracowanie metod wspierania osób, których sytuacja na rynku pracy jest trudna. Musimy też pamiętać o tym, że priorytetem EFS jest przede wszystkim wsparcie osób, które są w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy. Chodzi o to, żeby nie narażać się na takie wsparcie na „jałowym biegu", gdzie wspieramy osoby, które relatywnie są w dobrej sytuacji na rynku pracy i nie potrzebują tak silnego wsparcia publicznego.

W ramach polityk zatrudnienia znajduje się opracowanie zadań do równoważenia życia zawodowego, rodzinnego, a więc jest to zadanie dotyczące opieki żłobkowej, także opieki nad dziećmi do lat 3 w formie nieinstytucjonalnej i również zwiększenie świadomości zdrowotnej obywateli.

Jeśli chodzi o kolejny obszar: wykluczenie społeczne, ubóstwo, to także ważna jest tu skuteczność instytucji działających w obszarze włączenia społecznego, m.in. ośrodków pomocy społecznej, szkolenie kadr. Zawiera się w tym poprawa jakości usług aktywnej integracji usług społecznych, wreszcie, co ciekawe, także rozwój systemu zwrotnego wsparcia dla podmiotów ekonomii społecznej – też jako wyraz wsparcia dla planowanej ustawy o przedsiębiorczości społecznej, a przede wszystkim Krajowego Programu Wsparcia Ekonomii Społecznej. Same dotacje na rozpoczynanie działalności przedsiębiorstw społecznych w ramach Ekonomii Społecznej będą realizowane w programach regionalnych, ale cały system dla istniejących podmiotów ekonomii pilotujemy już w tej perspektywie – pożyczek rozwojowych. Dzisiaj te podmioty nie mają dostępu do finansowania na rynku, nie są traktowane jako te podmioty, które mają odpowiednie zabezpieczenia. Jest luka finansowo-komercyjna. System pożyczek dla tych podmiotów będziemy zapewnić w programie krajowym. Liczymy na to, że rzeczywiście ekonomia społeczna będzie mogła bardzo mocno się rozwijać dzięki budżetowi 2014-2020.

Jeśli chodzi o dostosowanie firm do zmian, to przede wszystkim są to działania dotyczące wzrostu jakości zarządzania i rozwoju przedsiębiorstw. Dzisiaj diagnozujemy, że w całym sektorze małych i średnich przedsiębiorstw, w szczególności jeśli chodzi o mikroprzedsiębiorstwa, jest ogromny rezerwuar do tworzenia miejsc pracy, ogromny potencjał, chociaż brakuje znajomości zarządzania, umiejętności zarządczych, brakuje myślenia strategicznego. Dzisiaj nakłada się na to jeszcze sytuacja gospodarcza, spowolnienie gospodarcze, ale z pewnością jest tu ogromny potencjał do tego, żeby tworzyć miejsca pracy. W tym miejscu ważna uwaga, że sam EFS, jako taki, nie tworzy miejsc pracy – z pewnym wyjątkiem dotyczącym np. dotacji czy pożyczek na rozpoczynanie działalności gospodarczej. Przede wszystkim celem EFS-u jest polepszenie możliwości zatrudnienia, więc naszym zadaniem jest przygotowywanie kadr. W wypadku przedsiębiorców główną misją jest tworzenie miejsc pracy. Są to więc skierowane do przedsiębiorców działania dotyczące wsparcie w zarządzaniu strategicznym. Celem EFS jest także wsparcie przedsiębiorców właśnie w tworzeniu miejsc pracy.

Jeśli mówimy o adaptacyjności, to jest także opracowywanie analityczne dotyczące systemu wczesnego ostrzegania przed zagrożeniami gospodarczymi. Tutaj znowu z istoty rzeczy małe i średnie przedsiębiorstwa, a w szczególności mikroprzedsiębiorstwa, nie dysponują taką wiedzą dotyczącą trendów ogólnoeuropejskich, światowych czy nawet krajowych, więc ta wiedza analityczna realizowana w ramach programu WER z pewnością będzie niezbędna.

Jeśli chodzi o edukację, to w ramach tej polityki mieści się rozwój narzędzi polityki edukacyjnej, a więc kwestie regulacji w obszarze edukacji – prawo, wsparcie kadry zarządczej, jeżeli chodzi o szkoły, poprawa jakości pracy szkół, placówek edukacyjnych, nowoczesne wypracowywanie nowoczesnych metod edukacji, w tym – jak zakładamy – także kwestie edukacji medialnej, rozwój i współpraca przedsiębiorców ze szkołami, placówkami edukacyjnymi. Myślę, że generalnie to będzie taki znak przyszłej perspektywy 2014-2020 nie tylko w dziedzinie edukacji, ale także w dziedzinie włączenia społecznego, w dziedzinie zatrudnienia, czyli współpraca z przedsiębiorcami. Dzisiaj jeśli chodzi o edukację, szkolnictwo wyższe, także edukację pozaformalną ogromnym problemem jest brak dobrej diagnozy: jakie realne potrzeby mają pracodawcy na rynku pracy? Nie zawsze trafiamy z kwalifikacjami wynoszonymi z edukacji w potrzeby pracodawców. Tutaj właściwie na każdym etapie współpracy instytucji publicznych założeniem jest bardzo daleko idąca współpraca z pracodawcami, aby mogli wpływać także na kwestie polityki zatrudnienia czy wspomnianej edukacji.

W ramach tego działania jest również budowa krajowego systemu kwalifikacji – kontynuowana, ponieważ tymi działaniami zajmujemy się także w tej perspektywie w programie Kapitał ludzki.

Kolejny obszar – obszar zdrowia. W tym wypadku mamy dostosowanie kadr medycznych do potrzeb społeczeństwa, rynku pracy. W tym obszarze bardzo mocno widać odniesienie do zmian demograficznych. Jeśli chodzi o kadry medyczne, to w dużym stopniu jest to nakierowane na potrzeby, które silnie się ujawniają w wyniku zmian demograficznych. Chodzi o usługi opiekuńcze, a więc kształcenie pielęgniarek, geriatrów. Dzisiaj, na pewno, dostępność tych kadr jest daleko niezadowalająca. Tu też jest zwiększenie jakości systemu ochrony zdrowia, także programy profilaktyczne, zapobieganie chorobom przez ich wczesne wykrywanie.

Wreszcie wspominany na początku obszar dobrego rządzenia, a więc poprawa jakości procesu legislacyjnego, w szczególności pod kątem regulacji dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej, działania dotyczące skuteczności sądów i ułatwienia dostępu do sądów. Znowu diagnozujemy, że tutaj najsilniejszą potrzebą jest kwestia postępowań gospodarczych. Dalej mamy monitorowanie jakości usług publicznych i wsparcie zarządzania strategicznego i finansowego państwa. Oczywiście, jest to działanie dotyczące administracji w kontekście zarówno zarządzania, jak i budżetów zadaniowych. To jest obszar dotyczący polityk publicznych.

W ramach konsultacji przywróciliśmy dzisiaj w kształcie projektu programu, który proponujemy, wsparcie aktywizacji zawodowej i społecznej Romów. Na początku dedykowaliśmy to do wsparcia regionom. Wydaje się, że jednak w tej dosyć wrażliwej dziedzinie

potrzebujemy realizować to zadanie na poziomie centralnym. Ta sama uwaga dotyczy osób odbywających karę pozbawienia wolności. Choć jest to wsparcie kierowane *de facto* do indywidualnych osób, to będziemy je realizować w programie centralnym.

Kolejna część, osobna – bardzo poważna, finansowo największa, jeśli chodzi o program WER, wynikająca z takiego schematu organizacyjnego – to szkolnictwo wyższe. Nie ma ono charakteru regionalnego i nie powinno mieć, a w sensie formalnym w całości jest za nie odpowiedzialne MNiSW. Jeśli chodzi o wsparcie kierunków zamawianych, wsparcie studiów doktoranckich, programy rozwojowe dla uczelni wyższych, to jest to w całości realizowane w ramach programu WER, także jeśli chodzi o działania wspomagające lepsze zarządzanie uczelniami.

Kolejna oś, jedna z głównych w ramach programu WER, także z dużą alokacją, o której za chwilę powiem, to wsparcie dla osób młodych, tzw. osób w kategorii NEET, a więc takich, które nie są w edukacji i nie są także zatrudnione. Jeśli chodzi o rynek pracy, to dzisiaj ta grupa osób procentowo (około 27%) ma największe problemy na rynku pracy, jeśli chodzi o zatrudnienie. To jest 2% powyżej średniej europejskiej, choć jak spojrzymy na wiele krajów Europy: Portugalia, Hiszpania, Grecja, to bezrobocie w tej grupie często sięga powyżej 50%. Nie zmienia to faktu, że dalej w Polsce jest to grupa osób, które w największej mierze nie są zatrudnione, dla których bezrobocie jest bardzo poważnym problemem. Paradoksalnie z drugiej strony jest to grupa osób o ogromnym kapitale ludzkim, osoby kreatywne, mobilne, jednak wciąż pozostające bez zatrudnienia. Z tej racji, że ta oś jest finansowana także z dodatkowej linii budżetowej, dyskutowanej i podejmowanej także na szczytach Rady UE i z priorytetem jak najszybszego wsparcia od początku 2014 roku w sposób skoordynowany, zdecydowaliśmy się, że wsparcie dla całej tej grupy 15-24 lata (bez edukacji, bez zatrudnienia), będziemy realizować w programie krajowym. Gdybyśmy chcieli je realizować w programach regionalnych, to nie pozwoliłoby to nam na odpowiednią koordynację i rozpoczęcie w 2014 roku, dlatego że programy regionalne będą przyjmowane w różnych terminach, więc traktujemy to jako priorytet i robimy to wraz z MPiPS, które przygotowuje cały zakres merytoryczny wsparcia w postaci gwarancji, a więc otrzymania przez osobę młodą w ciągu 4 miesięcy od zakończenia edukacji bądź rejestracji w urzędzie pracy, oferty stażu, praktyk, czy oferty dalszego kształcenia się. To właśnie będzie treścią tego wsparcia we wszystkich regionach w Polsce.

Kolejna oś w ramach programu WER to działania innowacyjne, innowacje społeczne. Realizujemy je na poziomie centralnym także z tego powodu, aby móc zapewnić wdrożenie wykreowanych nowych modeli wsparcia na rynku pracy i również w kontekście włączenia społecznego zapewnić ich wdrażanie także przez administrację publiczną. Dzisiaj te działania – bardzo ciekawe, z bardzo ciekawymi przygotowanymi modelami – są kreowane w komponentach regionalnych, ale to, niestety, powoduje, że nie zawsze bardzo dobre rozwiązania są następnie przenoszone do polityk publicznych i realizowane powszechnie. Działanie na poziomie centralnym będzie nam pozwalało w większym stopniu upowszechniać innowacje społeczne i wprowadzać je do polityk.

Wreszcie ostatnia oś w ramach programu WER – staże i praktyki zagraniczne, generalnie działania ponadnarodowe. To jest główny kształt programu WER. Jak powiedziałem, wykorzystywaliśmy przy nim doświadczenia dobre i także złe z poprzednich perspektyw. Stąd też pojawia się trochę zmian o charakterze bardziej rewolucyjnym, m.in. mającymi wpływać na jakość szkoleń świadczonych w EFS. Jest to stworzenie rejestru usług rozwojowych, gdzie aby korzystać ze środków publicznych firmy szkoleniowe będę musiały znaleźć się w takim rejestrze, który będzie oceniany przy spełnieniu odpowiednich kryteriów. Jest to także przejście na system popytowy, jeśli chodzi o rynek pracy. Chodzi o upowszechnienie modelu, który dzisiaj w dużym stopniu realizuje woj. małopolskie, a więc wprowadzenie bonów edukacyjnych. Dzisiaj tą częścią aktywizacji poprzez szkolenia rządzi raczej podaż, a więc wybieramy tylko to, co jest na rynku, co się pojawia jako oferta firm szkoleniowych. Nie zawsze jest ona dostosowana właśnie do potrzeb rynku pracy. Przejście na popyt ma nam pomóc niwelować ten problem.

Jeśli chodzi o prace, które do dzisiaj są prowadzone w sensie harmonogramowym i o samą konstrukcję pracy nad PO WER, to chciałbym powiedzieć, że był on tworzony

już od roku 2012 w formule grupy roboczej, w której zaangażowani byli właściwie wszyscy „aktorzy", którzy działają w EFS: od organizacji pozarządowych, partnerów społecznych, gospodarczych po resorty, więc nie jest to program stworzony tylko przez administrację. W ramach grupy roboczej powoływane były także zespoły do tych konkretnych polityk, które wymieniałem. Była także prowadzona ewaluacja, zresztą jesteśmy z tego znani w Europie, że prowadzimy dosyć szerokie prace ewaluacyjne. Także dzięki ewaluacjom nasze programy są modyfikowane w miarę sygnalizowanych problemów, diagnoz. Wyniki ewaluacji już są wprowadzone do projektu programu.

Program był także bardzo szeroko konsultowany społecznie. Mieliśmy 6 spotkań w głównych ośrodkach akademickich także z racji tego, że dużą częścią programu jest wsparcie szkolnictwa wyższego. Byliśmy w Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Poznaniu, Białymstoku, Warszawie prezentując program WER. Do dzisiaj wpłynęło ponad 1100 uwag. Może trochę mniej jestem zadowolony z tego, że duża część tych uwag to raczej uwagi administracji. Oczekiwaliśmy, że w ramach konsultacji społecznej będziemy mieli więcej uwag ze strony partnerów społecznych, gospodarczych, samych obywateli czy organizacji. Tak czy inaczej są to uwagi cenne, które z pewnością jeszcze będą wpływały na kształt programu.

Aby odnieść się do całej koordynacji EFS i pokazać, że to wsparcie realizowane via programy regionalne jest komplementarne do tego, co realizujemy w programie krajowym, bo w tym wymiarze EFS możemy traktować jako całość, to w ramach prezentacji chciałbym też państwu pokazać, co będzie realizowane w programach regionalnych.

Jeszcze chyba dosyć ważna informacja, której na razie nie udzieliłem, czyli alokacja, budżet EFS w kolejnej perspektywie. Dzisiaj cały EFS to ponad 11 mld 300 mln euro i to wspomniane 28% – PO WER, ponad 3 mld euro. 16 regionalnych programów to ponad 8 mld euro. Do tego dochodzi jeszcze wsparcie o charakterze pasywnym. To jest fundusz związany z dożywianiem i wsparciem osób ubogich. Dzisiaj jest wdrażany przez ministerstwo rolnictwa. Zakładamy, że w kolejnej perspektywie będzie to fundusz wdrażany przez MPiPS, ponieważ to się też najlepiej uzupełnia z charakterem części działań pasywnych wsparcia osób ubogich, które realizuje MPiPS. W ramach tego funduszu w kolejnej perspektywie dostępne dla Polski jest 425 mln euro.

Jak państwu wskazywałem, poziom krajowy to są te główne obszary, które wspieramy: polityki publiczne, sektorowe, szkolnictwo wyższe, osoby bezrobotne niezatrudnione 15-24 NEET, innowacje społeczne, współpraca ponadnarodowa. Poziom regionalny to bezpośrednie wsparcie w celu zatrudnienia.

Szereg naszych rekomendacji, szereg celów krajowych, które powinny być realizowane także na poziomie regionalnych, związanych m.in. z edukacją, cyfrową szkołą czy naszymi rekomendacjami dotyczącymi włączenia społecznego, jest określonych w mandacie rządowym, który wpływa także na kształt programów regionalnych.

Kwestie uzupełnienia, komplementarności programów regionalnych i programów krajowych. Jak państwo widzicie, jest to opisane w sposób bardziej projektowy – w kontekście celu ósmego: profesjonalizacja usług służb zatrudnienia, lepsza jakość wsparcia osób w trudnej sytuacji na rynku pracy, przygotowanie gmin do organizacji opieki żłobkowej nie tylko instytucjonalnej, ale także w postaci nieinstytucjonalnej. To jest realizowane na poziomie krajowym, a już to bezpośrednie wsparcie dla osób w celu poprawy sytuacji na rynku pracy jest realizowane w programach regionalnych jako wdrożenie pewnych standardów wdrażanych na poziomie krajowym.

Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa, to są tu, wymienione już wcześniej, działania na poziomie krajowym w sensie projektowym, właśnie kwestie analityczne, prognozy, dynamika zmian, jakość zarządzania czy m.in. także opracowywanie wsparcia, zachęty dla małych i średnich przedsiębiorstw, jeżeli chodzi o realizację zamówień publicznych czy wykorzystywanie partnerstwa publiczno-prywatnego jako dużej części rynku dla małych i średnich przedsiębiorstw, ale w programach regionalnych jest to bezpośrednie popytowe wsparcie dla szkoleń, doradztwa dla przedsiębiorstw – w postaci bonu edukacyjnego czy innych systemów popytowych. Strategiczne działania, powszechne, dotyczące całego sektora są na poziomie krajowym, zaś w programie regionalnym. Bez-

pośrednio przedsiębiorca będzie mógł otrzymać wsparcie dla podnoszenia kwalifikacji swojego pracownika – właśnie w systemie popytowym, a nie podażowym.

Jeśli chodzi o włączenie społeczne, o instytucje pomocy społecznej, to kwestie podnoszenia jakości kadr, całe wsparcie strategiczne i system pożyczkowy to poziom krajowy, tymczasem tworzenie nowych podmiotów jest na poziomie regionalnym w ramach programu regionalnego. W wypadku osób wykluczonych społecznie (to też jest wsparcie indywidualne) czy zagrożonych wykluczeniem społecznym będziemy wspierać te osoby także w dostępie do usług publicznych. Tu się pojawiają również elementy dotyczące wsparcia, jeśli chodzi o edukację, usługi zdrowotne czy np. usługi poradnictwa prawnego dzisiaj szeroko dyskutowane.

Jeśli chodzi o edukację, to jest tu właśnie rozwój krajowego systemu kwalifikacji, aby przejść w edukacji nie na ilość, czas poświęcony kształceniu, ale na efekt tego kształcenia w postaci jasnej, wiarygodnej dla rynku i potwierdzonej przez rynek kwalifikacji. Jest tu także budowa wspomnianego rejestru usług rozwojowych, który będzie wpływał na jakość firm zaangażowanych w działalność szkoleniową. Od razu uczulam, że to znowu nie jest tylko działanie administracyjne. Rejestr usług rozwojowych tworzymy razem z przedstawicielami pracodawców, są także przedstawiciele firm szkoleniowych, aby miał on charakter także rynkowy. Oczywiście tutaj nie chodzi o jakąś bardzo silną interwencję. Wszyscy się zgodzimy, że dzisiaj dyskutując o jakości szkoleń widzimy, że jest to dziedzina, która jednak wymaga pewnej interwencji, a sam rynek nie rozwiąże problemu związanego z jakością szkoleń. W związku z tym taki rejestr się pojawi. On dotyczy EFS, czyli rejestrem usług rozwojowych nie wpływamy na całą część rynku szkoleń finansowaną z innych środków publicznych czy ze środków prywatnych, bo przecież jest to także duża część działalności komercyjnej. Wpływamy na nią w EFS.

Jeśli chodzi o wykorzystanie standardu wypracowanego w programie krajowym rejestru usług, to bezpośrednie wsparcie do osób będzie kierowane w programie regionalnym, ale tylko poprzez firmy, które będą zidentyfikowane w danym rejestrze opracowanym na poziomie krajowym.

Jeśli chodzi o kwestie edukacji, to dalej jest cel dziesiąty: poprawa jakości pracy szkół, współpraca z pracodawcami, poprawa jakości zarządzania, a więc wsparcie dla dyrektorów – program krajowy. Same programy rozwoju bezpośrednio dla indywidualnych szkół, programy rozwojowe realizowane także wspólnie z przedsiębiorcami, w szczególności jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe – poziom regionalny.

Kwestie związane ze zmianą demograficzną, profilaktyką zdrowotną i generalnie zagadnienia zdrowia przebiegają przez kilka celów tematycznych, bo są związane także z edukacją, jeśli chodzi o kształcenie kadr. Dlatego jest wymieniony cel ósmy, dziewiąty, dziesiąty. Myślę, że państwo mają tę wiedzę, że cała perspektywa 2014-2020 jest konstruowana właśnie poprzez określenie jedenastu celów dla każdego kraju członkowskiego, który korzysta z Polityki Spójności i tylko w ramach tych celów tematycznych możemy finansować działania związane z funduszami unijnymi. W związku z tym pojawia się to określenie w postaci celów tematycznych.

Jeśli chodzi o zagadnienia związane ze zdrowiem, to pilotażowe programy profilaktyczne, priorytetowe z punktu widzenia powszechnego to program krajowy: szkolenia dla osób z sektora ochrony zdrowia, także studia medyczne. Dzisiaj jest realizowane przez MNiSW duże badanie ewaluacyjne, które ma nam potwierdzić, stwierdzić, jakie są deficyty, jeśli chodzi o kierunki zamawiane, jakie dziedziny wiedzy, jakie branże powinniśmy wspierać w postaci kierunków zamawianych. W tym badaniu są także badane kwestie studiów medycznych. Zakładamy, że to potem pozwoli nam na ukierunkowanie wsparcia, m.in. jeśli chodzi o kadry pielęgniarskie czy medyczne. Takie programy profilaktyczne, także o charakterze regionalnym i już wdrożeniowe związane z pilotażem przeprowadzonym na poziomie krajowym będą realizowane w programach regionalnych i na poziomie regionalnym będzie realizowane samo świadczenie usług w dziedzinie zdrowia, w szczególności pod kątem usług dla wykluczonych czy zagrożonych wykluczeniem.

Wreszcie cel jedenasty. Ze względu na swoją specyfikę jest realizowany tylko i wyłącznie na poziomie krajowym. Jeśli mówimy o lepszych regulacjach, o dobrym rządzeniu,

o procesie legislacyjnym, to oczywiście jest to dziedzina zarezerwowana na poziom krajowy. Tych kompetencji nie mają regiony. W związku z tym cel jedenasty w całości jest realizowany na poziomie krajowym, co nie oznacza, że np. samorządy nie będą miały dostępu do tego działania. Jeśli mówimy o celu strategicznym, czy co do zasady o budżecie zadaniowym, to także są dziedziny, w których samorządy będą mogły podnosić swoje kompetencje właśnie poprzez dostęp do tego działania. Tutaj jest przede wszystkim wskazane już wcześniej sądownictwo – głównie postępowania gospodarcze, rozwijanie mediacji, która umożliwia zakończenie na wcześniejszym etapie sporów także w dziedzinie gospodarczej. Chodzi także o uproszczenie prawa, lepszą obsługę klienta w instytucjach publicznych. Jeśli chodzi o działania związane z administrację, to wskazujemy polityki, które powinny być zmieniane, ulepszane, m.in. kwestię zarządzania przestrzenią publiczną, planowanie przestrzenne czy np. dziedzinę zamówień publicznych.

Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, to jak wspomniałem, to też jest dziedzina tylko i wyłącznie krajowa – z racji kwestii organizacyjno-formalnych, nadzoru MNiSW. W całości jest realizowana na poziomie krajowym, więc tu nie ma tego uzupełnienia regionalnego. Tutaj ważnym faktem jest tylko to, że w ramach tego działania będziemy zapewniać uwzględnienie takich regionalnych specjalizacji, dlatego że w nowej perspektywie każdy z regionów opracowuje swoje inteligentne specjalizacje regionalne, a więc koncentrację środków w szczególności w wymiarze gospodarczym na branżach czy dziedzinach, które są przyszłościowe i mają największy potencjał w danym regionie. W tym wymiarze obszar szkolnictwa wyższego jest nie mniej ważny także jeśli chodzi o zakres prac badawczo-rozwojowych i wsparcie biznesu w tej dziedzinie. W związku z tym będziemy zapewniać ten wymiar regionalny. Chociaż jest to działanie w całości kierowane na poziom krajowy, to w wypadku wsparcia zamawianego będziemy uwzględniać to, jakie dziedziny z punktu widzenia regionalnego są ważne, są tą regionalną specjalizacją.

Jeśli chodzi o grupę osób 15-24, to jest to wyłącznie działanie krajowe, realizowane we wszystkich 16 regionach. Jak państwo widzą, jest tam taka dodatkowa informacja dotycząca budżetu. Tu jest ta specjalna linia budżetowa. UE uznała, że grupa osób NEET wymaga dodatkowego wsparcia, w związku z tym zostały przekazane krajom członkowskim dodatkowe środki. Polska korzysta z nich w wysokości 362 mln euro, ale te środki są przeznaczone wyłącznie dla 10 regionów, w których bezrobocie wśród tej grupy osób jest wyższe niż 25%. W pozostałych regionach to bezrobocie nie jest dużo niższe, sięga prawie 25%, w niektórych trochę mniej. Uznaliśmy, że nie jest racjonalne kierowanie tego wsparcia tylko do 10 regionów. W związku z tym dołożyliśmy do tego środki z EFS i dzisiaj ta suma poświęcona na działania na rzecz osób młodych to jest ponad 1 mld euro i obejmujemy wszystkie regiony, a nie tylko te 10 wskazanych. Jednak powstaje pytanie: co z innymi młodymi osobami, które również pozostają bez zatrudnienia i dalej się nie edukują? Wszystkie pozostałe osoby młode będą wspierane via programy regionalne. Charakter wsparcia będzie taki sam: staże, praktyki, subsydiowane zatrudnienie, szkolenia, doradztwo, pożyczki na rozpoczynanie działalności gospodarczej. Charakter działań jest taki sam, tyle tylko, że grupa 15-24 z racji potrzeby szybkiego rozpoczęcia wsparcia od 2014 roku będzie na poziomie krajowym.

Jeśli chodzi o wspomniane innowacje społeczne, to jest to wypracowywanie ich na poziomie krajowym, identyfikacja potrzeb poprzez administrację, włączanie ich w polityki publiczne, ale także wdrażanie wypracowanych modeli właśnie poprzez regionalne programy operacyjne. Tutaj także widać tę komplementarność: staże, praktyki zagraniczne – poziom krajowy.

Jeszcze dla państwa wiedzy potwierdzenie, ile przeznaczamy środków na każdy z tych obszarów, co nam się zsumuje w tę alokację wymienioną na początku. Polityki publiczne – 893 mln euro; szkolnictwo wyższe – ponad 1 mld euro, całość szkolnictwa wyższego w programie krajowym; osoby młode na rynku pracy – 721 mln euro, ale już zwiększyliśmy tę kwotę o wkład krajowy, co nam da ponad 1 mld euro, jak podpowiada mi pan dyrektor Krasuski z Departamentu Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym; oś innowacje społeczne, współpraca ponadnarodowa – 440 mln euro; pomoc techniczna – 127 mln euro. Oczywiście pomocy technicznej nie omawiałem, ponieważ

jest to rzeczywiście działanie o charakterze technicznym, wspierające instytucje, realizujące, wdrażające EFS w ramach programu.

O konsultacjach już mówiłem. Jakie uwagi już skonsumowaliśmy w prezentowanym dzisiaj projekcie? Jest to powrót wsparcia społeczności romskiej i osób osadzonych w więzieniach – znowu w programie krajowym. Dzisiaj naszą propozycję opiniuje MPiPS. Jest ona związana z tym, co pojawiło się nam w trakcie dyskusji. Chodzi o dodatkowe działania, wsparcie na rzecz wdrożenia Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych w ramach programu krajowego. Powiedziałbym, że byłoby takie działanie polegające na monitorowaniu polityk publicznych, czy regulacje zapisane w Konwencji ONZ są wdrażane do polityk publicznych także na poziomie regionalnym. Naszym zdaniem, byłoby bardzo racjonalne, żeby wprowadzić do programu takie działanie dodatkowe. W tej chwili czekamy na opinię ze strony resortów.

Myślę, że nie będę już poruszał kwestii ogólnych. One były wymienione w materiale. Jeżeli państwo będą tu mieli potrzebę pozyskania wiedzy, to chętnie odpowiemy.

W uwagach pojawiają się kwestie mobilności międzynarodowej studentów, także tworzenia infrastruktury centrów symulacji na kierunkach technicznych. Dzisiaj jeśli chodzi o obszar szkolnictwa wyższego w zakresie kształcenia medycznego (to wynika także z regulacji ustawowych), wprowadzamy możliwość wsparcia poprzez zakup infrastruktury centrów symulacji właśnie na uczelniach medycznych. Uczelnie techniczne, choć nie ma tam takiego obowiązku, który pojawia się w wypadku kształcenia medycznego, również oczekiwałyby, chciałyby takiego wsparcia w postaci infrastruktury centrów symulacji na kierunkach technicznych. Pojawiają się także uwagi dotyczące studiów pielęgniarskich. Jeśli chodzi o wsparcie osób młodych, to są uwagi dotyczące zwiększenia środków finansowych, ale wydaje się, że dzisiaj ten ponad 1 mld euro jest dobrze zaplanowany, dobrze oszacowany. Te środki powinny być wystarczające, jeśli chodzi o wsparcie tej grupy. Mówiłem już państwu o takich technicznych uwagach. To chyba będzie wszystko, jeżeli chodzi o prezentację.

Bardzo dziękuję za uwagę. Powiem szczerze, że pewnie dałoby się jeszcze dużo więcej mówić na temat EFS.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Będziemy mówić, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRR Paweł Orłowski:

…moim zdaniem, bardzo niedocenionego, choć z wieloma problemami, ale bardzo niedocenionego, ale zakładam, że będziemy mówić w postaci odpowiedzi na państwa pytania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę – pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, pan nie docenia naszej oceny EFS. Myślę o Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Fundusz pozwolił nam na realizację naprawdę wielu zadań, które nie mogłyby być zrealizowane, gdyby nie ten fundusz.

Mam 2 pytania związane z tą nową perspektywą. Jedno dotyczy konsultacji społecznych i muszę powiedzieć, że jestem rozczarowana, że one jakby ominęły ścianę zachodnią, a szkoda, ponieważ to są województwa, które w wielu momentach i w wielu wskaźnikach nie były brane pod uwagę – zarówno Dolny Śląsk, jak i Szczecin, ani Lubuskie. Wrocław był, tak? Przepraszam. Zielona Góra, Szczecin oraz woj. warmińsko-mazurskie – tu mam wskaźniki równie złe jak na ścianie wschodniej, a czasami bywa, że gorsze. Co więcej, muszę powiedzieć z dumą, bo to akurat dotyczy mojego województwa, zachodniopomorskiego, że absorpcja środków tej perspektywy została oceniona bardzo wysoko. Jesteśmy z doświadczeniami dobrej absorpcji środków, więc myślę, że doświadczenia tych województw, które pełnymi garściami korzystały z EFS, byłyby bardzo pożyteczne w trakcie konsultacji społecznych. Myślę, że byłoby to spojrzenie nie tylko urzędnicze, o czym mówił pan minister, ale także organizacji pozarządowych, dzięki którym

udało się zrobić bardzo wiele rzeczy na tym terenie. To jest moja uwaga, że może warto by zaczerpnąć wiedzy także z tamtych głosów.

Druga rzecz mnie martwi. Chodzi mi o sposób ocenienia grupy młodzieży, która będzie objęta największym wsparciem w nowej perspektywie. Wiek 15-24 lata to w warunkach polskich praktycznie rzecz biorąc uczeń II klasy gimnazjum i człowiek na ostatnim roku studiów, nie po, tylko w trakcie studiów. Ta grupa 15-24 otrzymuje największe wsparcie w tym efektywnym poszukiwaniu swojego miejsca na rynku pracy. Czy jest jeszcze szansa na to, żebyśmy przynajmniej o 2 lata wydłużyli ten wiek kosztem tych, których w Polsce mamy objętych obowiązkiem kształcenia? 15-latek w Polsce nie poszukuje pracy. Do 18. roku życia ma obowiązek kształcenia się. Możemy go wesprzeć w kształceniu się w zawodzie, natomiast opuszczający szkołę 18-latek rzeczywiście może aktywniej poszukiwać pracy, a 24-latek jeszcze nie kończy studiów, jeśli przeszedł wszystkie etapy, a zakładam, że są wyjątkowe wypadki, kiedy w indywidualnym toku nauczania skracamy możliwość kończenia studiów przez studenta. 24-latek jest jeszcze na V roku studiów, zatem on także jeszcze nie poszukuje pracy. Moim zdaniem, ta grupa wiekowa jest w Polsce wadliwie sytuowana. Stąd moje pytanie do pana ministra, czy w tej kwestii jeszcze moglibyśmy coś zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Joanna Bobowska – bardzo proszę.

Poseł Joanna Bobowska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Przede wszystkim chciałam wyrazić zadowolenie, że w następnej perspektywie jest przewidziany rzeczywiście szeroki zakres różnych działań adresowanych do szerokich grup.

Osobiście bardzo się cieszę, że przewidziane jest również wsparcie dla ekonomii społecznej, bowiem wydaje mi się, że jest to ważne narzędzie, które pozwoli zaktywizować tę część Polaków, którzy dzisiaj nie mają śmiałości w podjęciu aktywności zawodowej i społecznej. Jest to zatem bardzo ważna rzecz.

Chciałam się również zapytać o kwestię związaną z decentralizacją, bo uważam, że jest to bardzo dobry krok. W całym pomyśle na różnorodność środków z funduszy strukturalnych pojawia się taki pomysł na projekt umowy partnerstwa i połączenia 4 funduszy: Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, EFS, Rozwoju Obszarów Wiejskich poprzez mechanizm rozwój lokalny kierowany przez społeczeństwo. W mojej ocenie i ocenie wielu osób, które zajmują się rozwojem kapitału społecznego i stymulowaniem inicjatyw oddolnych, ten mechanizm pozwalałby na wielofunduszowe, lepsze wykorzystanie, bardziej efektywne również komponentu regionalnego dotyczącego EFS. Z moich informacji wynika, że u państwa w ministerstwie nie ma jakiejś szczególnej rekomendacji dla szefów regionów co do zastosowania tego mechanizmu, jednak była inicjatywa w kierunku zachęcania, wprowadzenia. Wiem, że państwo robicie to wspólnie z resortem rolnictwa i w ostatnim okresie miały trwać prace nad wdrażaniem tego. Dlatego moje pytanie jest następujące: na ile jeszcze mamy szansę polecić, rekomendować i przekonać regiony do tego, aby było komplementarne, zintegrowane wykorzystanie funduszy, a tym samym by później były lepsze efekty z punktu widzenia środowisk lokalnych i obszarów wiejskich? Jeśli dzisiaj mamy czas, to czy te działania mogą jeszcze zostać zintensyfikowane z państwa strony? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Ja także chciałbym włączyć się w tę dyskusję. Panie ministrze, ogromnie mnie ucieszyła informacja, iż w trakcie dyskusji nad tym programem pojawiła się również koncepcja wsparcia wdrażania Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. W moim przekonaniu jest tu właśnie kilka bardzo konkretnych elementów, które wsparte mogłyby przyspieszyć realne funkcjonowanie rozwiązań, które rekomenduje konwencja.

Przede wszystkim już w art. 2 konwencja mówi o racjonalnym usprawnieniu i o uniwersalnym projektowaniu. Hasła jakby są w Polsce znane, natomiast praktyka pokazuje, iż nie ma wystarczająco licznych kadr, które umiałyby projektować uniwersalnie czy wprowadzać racjonalne usprawnienia. Na studiach politechnicznych, zwłaszcza na architekturze, dopiero od niedawna zaczęto kształcić studentów w zakresie dostęp-

ności przestrzeni, dostępności obiektów. Wcześniej tego typu zajęcia miały charakter fakultatywny, w związku z tym bardzo niewielu absolwentów wyższych uczelni rozumiało, na czym polega dostępna przestrzeń i dostępne obiekty. Jak widzimy, wciąż trzeba bardzo mocno podkreślać, że przecież nie chodzi tu wyłącznie o, dzisiaj ściśle rozumiane, osoby niepełnosprawne, tylko chodzi o zapewnienie takiej dostępności przestrzeni, która umożliwia długie aktywne funkcjonowanie osób starszych, a więc to, że te osoby bez lęku wychodzą z domu, bez lęku korzystają z komunikacji publicznej, bez lęku udają się do obiektów kultury, obiektów administracji. Wydłużenie tej aktywności wymaga tworzenia warunków dostępności. To także dotyczy rodziców z małymi dziećmi. Aktywność takiego rodzica, opiekuna z małym dzieckiem wymaga przestrzeni przyjaznej, przestrzeni dostępnej. Aby to projektować, ale bez nadmiernych nakładów, to mamy tutaj tę wpisaną w konwencję koncepcję racjonalnego usprawnienia, żeby nie wszędzie i nie wszystko, tylko tak jak mówi konwencja, że te racjonalne usprawnienia to konieczne i odpowiednie zmiany i dostosowania nienakładające nieproporcjonalnego lub nadmiernego obciążenia. Trzeba zatem rozsądnie realizować te usprawnienia.

Druga sprawa to edukacja włączająca. Mamy przekonanie, że jest to jeden z najważniejszych elementów konwencji, bo edukacja włączająca daje perspektywicznie, strategicznie szansę na tę głęboką zmianę. Edukacja włączająca, czyli coś więcej niż to, co udało się dotychczas, na pewno więcej niż edukacja integracyjna czy edukacja w warunkach szkoły specjalnej. Wiemy, że nie wszystkie dzieci będą mogły funkcjonować w tych warunkach, ale im lepsze będą te warunki, tym pewnie będzie więcej dzieci, które będą mogły funkcjonować w tym trybie. Tu widzimy, że kwestie materialnie generalnie udało się w znacznym stopniu poprawić. Obiekty szkół, przestrzeni, dojazdy to już się udało, natomiast wydaje się, że dziś wciąż największą barierą jest niewystarczające przygotowanie nauczycieli. To u nauczycieli ze względu na braki w przygotowaniu do pracy z dzieckiem o specjalnych potrzebach jest duży opór, wręcz lęk przed takim dzieckiem, lęk przed pracą, bo nie wiedzą, jak pracować. We Wrocławiu wielokrotnie słuchałem, wręcz z zafascynowaniem, informacji, jak cierpliwa dyskusja z radą pedagogiczną szkoły często w małej miejscowości przełamuje te bariery. Na początku nauczyciele często mówią, że w ich szkole dziecko niesłyszące nie ma szans i w ogóle zapomnijmy o tym, to nie jest wielki Wrocław, tym bardziej nie jest to Warszawa, ale gdy mądry terapeuta od lat pracujący z dziećmi niesłyszącymi pokazuje, jakie są sposoby pracy z takim dzieckiem, że oczywiście chodzi o dziecko, które ma intelektualne predyspozycje, żeby uczyć się w szkole masowej, to po kilku godzinach takiej dyskusji ci nauczyciele mówią: tak, to my też damy radę. Wydaje się, że tu trzeba zainwestować w te kompetencje, w kompetencje dzisiejszych studentów tych kierunków, po których jest duże prawdopodobieństwo, że w przyszłości będą nauczycielami, ale również w kompetencje nauczycieli dziś pracujących, bo ich także trzeba wyposażyć w te umiejętności, żeby nie bali się, że w ich klasie pojawi się niepełnosprawne dziecko.

Wreszcie kwestia, którą również podniósł pan minister, czyli wsparcie dla organizacji pozarządowych, ale ja w kontekście konwencji chciałbym poddać pod rozwagę pana ministra wsparcie organizacji, które mają pilnować wdrażanie konwencji. Tu konwencja bardzo wyraźnie mówi, iż państwa, strony będą ściśle konsultować wdrażane i wprowadzane rozwiązania z osobami niepełnosprawnymi, w tym także z zaangażowaniem w to niepełnosprawnych dzieci, za pośrednictwem reprezentujących je organizacji. Wiem, że te organizacje bardzo często są skoncentrowane na takim swoim celu podstawowym, a więc pomocy tym osobom, dla których pomagania powstały i że tym organizacjom po prostu brakuje sił, często pieniędzy, wyposażenia technicznego, by mogły pełnić tę funkcję monitorującą. Chodzi o wsparcie dla organizacji, które również mogą pilnować wdrażania konwencji. Te 3 elementy chciałbym poddać pod rozwagę, które dzięki dobrze zainwestowanym środkom EFS mogą przynieść w dłuższej perspektywie istotną poprawę w sytuacji osób niepełnosprawnych. Zwiększając aktywność tych osób i odciążając rodziny od takiego przymusowego pielęgnowania tej bezczynności z braku możliwości wyrwania się z tych barier tym samym mogą wpływać na lepsze, efektywne funkcjonowanie całego naszego społeczeństwa. Jeszcze pan poseł Marek Plura. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję. W uzupełnieniu wypowiedzi pana przewodniczącego Sławomira Piechoty chciałbym też zwrócić uwagę na to, że w obszarze dostępności przestrzeni publicznej bywają takie sytuacje, które, powiem szczerze, trochę wymykają się spod kontroli. Obserwuję to z dużym ubolewaniem zwłaszcza w systemie transportu kolejowego. Nie mówię o tym, czy tabor jest dostępny czy nie, ale o ścieżce, która prowadzi pasażera z niepełnosprawnością do tego taboru. Mamy bardzo duże, wręcz ogromne, zróżnicowanie własności dworców, odrębnie peronów, linii kolejowych. Odpowiedzialność za jakość wypełniania prawa, które obowiązuje w naszym kraju, jest na tyle rozproszona, że tu często po prostu nie widać zmian, a ten obszar jest również jednym z tych podstawowych wskazanych przez konwencję Narodów Zjednoczonych jako miejsce newralgiczne dla jakości życia osób z niepełnosprawnościami i równość praw. Nie wyobrażam sobie, niestety, szybkiego postępu w oparciu o samą dobrą wolę tych rozproszonych właścicieli ścieżki dostępu do miejsca w wagonie. Stąd też na pewno o wiele większy dostęp w tym zakresie wniosłoby możliwe aplikowanie o środki do jednego źródła centralnego bądź takich źródeł regionalnych. W miarę dobrze ten system sprawdza się, jeżeli chodzi o tworzenie, udostępnienie miejsc związanych z edukacją czy rehabilitacją. Tu od wielu lat za pośrednictwem samorządów wojewódzkich PFRON jest tym źródłem wsparcia, oczywiście w takim zakresie, na jaki pozwala funkcjonowanie tych kwestii w budżecie PFRON-u, czyli tak naprawdę na marginesie wydatków PFRON-u, bo jest on powołany do innych celów, przynajmniej w sensie priorytetów. Jeżeli mówić o konwencji w transporcie, to na pewno jest to wielkie wyzwanie także organizacyjno-finansowe.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dwa inne tematy, takie po części poruszone przez pana ministra. Pierwszy to ekonomia społeczna. Myślę, że w jej rozwoju leży też wielka nadzieja na przekształcenie form społecznego zatrudnienia, mówiąc wprost spółdzielczości zwłaszcza funkcjonującej w obszarze zatrudniania osób z niepełnosprawnością. Dzisiaj widzimy, że to jest forma w swojej archaiczności coraz mniej racjonalna, coraz gorzej utrzymująca się w typowych szykanach otwartego rynku biznesowego. Pomoc ze strony państwa już w tej chwili wypełnia wszystkie możliwe granice i myślę, że to, co jest pozytywnym znakiem przyszłości spółdzielczości inwalidzkiej – tak jeszcze często ona się nazywa – to jest szeroko rozumiany obszar rozwoju ekonomii społecznej oraz mocne zmiany w strukturach tych firm, które funkcjonują jako spółdzielnie inwalidów.

Jeszcze jeden ważny temat ciągle poszukujący swojego systemowego rozwiązania i krótka dygresja na wstępie. Często bywa tak, że niepełnosprawność nie oznacza dysfunkcji tylko osoby, ale całej rodziny, zwłaszcza wtedy, kiedy pojawia się wcześnie, bo angażuje czasem w 100% również innych członków rodziny, przede wszystkim rodziców, kiedy myślimy o dzieciach. To jest też czas, który trzeba uznać za pewną oczywistość, że tak się dzieje, ale źle się dzieje, kiedy w perspektywie rozwoju, dążenia do samodzielności osoby niepełnosprawnej nie podąża za tym rozwojem samodzielność czy też powrót do samodzielności normalnego funkcjonowania innych członków rodziny. Tam, gdzie pojawiają się programy wspierające powrót na rynek pracy rodziców dzieci, potem już dorosłych dzieci, niepełnosprawnych, programy, które pomagają wprowadzić tę pomoc w rodzinę choćby wtedy, kiedy tą osobą wspierającą jest ktoś, kto przygotowuje się, wdraża do funkcji asystenta osoby niepełnosprawnej, wtedy zawsze można liczyć na to, że niepełnosprawność w rodzinie będzie maksymalnie ograniczona.

Pamiętam również dyskusję tutaj, bodajże sprzed 2 lat, z udziałem pana ministra o systemie świetlic środowiskowych. To był taki projekt pod nazwą „Świetliki". Tam także mówiliśmy o tym, że on być może byłby ważnym uzupełnieniem pomocy dla osób niepełnosprawnych w rodzinie jako podstawa do budowania systemu środowiskowego wsparcia dziennego pobytu. Chciałem zapytać, czy te pomysły gdzieś jeszcze mają swoje szanse na nowe działania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę, zatem bardzo proszę, panie ministrze o odniesienie się do tych uwag i pytań.

Podsekretarz stanu w MRR Paweł Orłowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Bardzo dziękuję za te uwagi. Myślę, że to jest dobra informacja, że będę mógł potwierdzić, że takie wsparcie, które państwo wskazujecie, diagnozujecie, jest realizowane w programie krajowym czy w programach regionalnych.

Pewnie też trzeba pamiętać, że ze swojej natury program jest pisany w sposób ramowy, czyli nie wszystkie już bardzo konkretne działania zauważamy w programie, ponieważ on jednak dotyczy pewnych ram. Potem na etapie dalszych prac pojawia się tzw. uszczegółowienie programu i w sposób już bardziej projektowy widać działania przewidziane do wsparcia, ale tam, gdzie już jakby widzimy tę wskazaną przez państwa możliwość wsparcia, to chętnie o tym opowiem.

Jeśli chodzi o konsultacje, to nie ma tutaj powodu do niepokoju, że została tutaj pominięta któraś z części naszego kraju. Jeżeli nawet nie odwiedziliśmy jakichś ważnych miast, ważnych metropolii, to oczywiście formuła konsultacji pozwala na nadsyłanie przez długi czas uwag także w postaci elektronicznej. Staraliśmy się maksymalnie otwierać możliwość konsultacji także w kontekście osób niepełnosprawnych, w kontekście osób niedowidzących. Na naszych stronach pojawiła się taka możliwość w postaci specjalnego formularza elektronicznego. Oczywiście odwiedzamy wszystkie regiony naszego kraju – podczas komitetów monitorujących czy w postaci spotkań regionalnych. Właśnie w Zachodniopomorskim w Szczecinie i Nowym Warpnie odbywało się ważne spotkanie z naszym udziałem dotyczące ekonomii społecznej.

Druga kwestia – wiek osób NEET poza edukacją, poza zatrudnieniem finansowanych w części z linii budżetowej „Inicjatywa dla młodych". Zgadzam się z tą diagnozą. Tak, w naszych warunkach ta grupa osób młodych powinna zostać rozszerzona. To był nasz postulat jako kraju członkowskiego od samego początku dyskusji nad wsparciem „Inicjatywy dla młodych". Niestety, tego postulatu nie podzieliły inne kraje członkowskie, ale ta dyskusja wraca. Jak państwo wiedzą, rozporządzenia dotyczące EFS i wszystkie rozporządzenia dotyczące funduszy jeszcze nie zostały przyjęte przez Parlament Europejski. W tej chwili część posłów jakby podnosi tę kwestię, że ta grupa powinna być rozszerzona. W naszych warunkach była to propozycja rozszerzenia do 29. roku życia. Być może jeszcze uda się rozszerzyć tę grupę finansowaną w ramach „Inicjatywy dla młodych". Był to m.in. nasz postulat. Oczywiście byłaby to ważna zmiana pozwalająca na takie skoncentrowane wsparcie w ramach programu krajowego, ale z drugiej strony pragnę zapewnić, że oczywiście nie jest tak, że to wsparcie dla osób 15-24 lata to jest największy budżet kosztem innych grup wiekowych. Nie. Takie samo wsparcie, nie mniejsze a w pewnych obszarach być może nawet większe, będzie się odbywało poprzez programy regionalne. To jest po prostu wyszczególniona grupa, to, na co nam pozwalają dzisiaj regulacje unijne z tą dedykowaną alokacją, ale to nie oznacza, że osoby 50+, że osoby powyżej 24. roku życia nie będą miały tego wsparcia. One będę miały dokładnie takie samo wsparcie w postaci takich samych narzędzi, mechanizmów aktywizacyjnych, stażów, praktyk, pożyczek na działalności gospodarcze, tyle że w programach regionalnych, więc wsparcie jednej grupy społecznej nie odbywa się kosztem drugiej. Tak czy inaczej, jeśli chodzi o kategorię osób NEET, jako kraj członkowski podnosimy to, że powinna zostać rozszerzona.

Jeśli chodzi o kwestię decentralizacji, to dziękuję za taką ocenę. Warto też pamiętać, że to nie jest decentralizacja bezwarunkowa. Wszystkich instytucji zarządzających dotyczą takie same zasady. Wspomniałem państwu o 11 celach tematycznych, w ramach których możemy kierować fundusze unijne. Takie same cele dotyczą programów regionalnych, więc również programy regionalne muszą być skonstruowane pod tym kątem.

Jeśli chodzi o cel: rozwój kierowany przez lokalną społeczność, to tak, my oczywiście rekomendowaliśmy takie rozwiązanie. Ja sam i minister Bieńkowska nie raz kierowała do marszałków taką rekomendację, aby w programach regionalnych przewidywać formułę działań związanych z rozwojem kierowanym przez lokalną społeczność. W wypadku, kiedy temu jest poświęcona cała oś, to nawet jest możliwe wyższe dofinansowanie, przy czym należy pamiętać, że to nie jest instrument obowiązkowy i wprost w dokumentach unijnych jest taka informacja. Co więcej, Komisja Europejska też aktyw-

nie nie wspiera tego instrumentu, w jakiś specjalny sposób go nie rekomenduje, co oczywiście wpływa także na podejście instytucji zarządzających w regionach, które potem będą musiały negocjować programy z Komisją.

Kolejna rzecz. Bardzo mocno podkreślam, że rekomendowaliśmy ten instrument. Co więcej, wraz z dużym udziałem organizacji pozarządowych, samorządów terytorialnych przygotowywaliśmy cały zestaw wytycznych, jak można zarządzać takim instrumentem, jak można dokonywać procesu wyboru projektów. Można powiedzieć, że stworzyliśmy cały przygotowany mechanizm. Być może to ułatwi podjęcie decyzji, jeśli chodzi o regiony. Wartość tego instrumentu widzę raczej w tym, że on włącza lokalne społeczności bezpośrednio w zarządzanie. Czy on będzie bardziej efektywny? Tutaj już tak przekonany nie jestem, dlatego że łączenie funduszy ładnie brzmi, tylko że w sensie formalnym do niczego nie dochodzi, dlatego że EFS, Fundusz Rozwoju Regionalnego, fundusze w ramach Wspólnej Polityki Rolnej nie łączą się na poziomie projektowym. Jest wspólna strategia dla tych funduszy, ale ostatecznie projekty są osobno rozliczane. Tutaj pojawia się także szereg pytań dotyczących odpowiedzialności w wypadku nieprawidłowości w projekcie, kto ją ponosi. Rozumiem, że pewnie z tego wynikają te obawy marszałków. W każdym razie my jednoznacznie w ramach programów regionalnych rekomendujemy taki mechanizm.

Jeśli chodzi o kwestię Konwencji ONZ, to panowie posłowie podnosili bardzo ważne zagadnienia. Właśnie z takiej diagnozy, którą państwo przedstawiacie, także dzięki naszym dyskusjom w ramach sieci *on active inclusion* byliśmy przekonani, że takie działania należy wprowadzić również na poziom krajowy. W dużej części podzielamy tę diagnozę. W dużej mierze to wsparcie, o którym przed chwilą mówił pan przewodniczący, jest przewidziane w programie. Dzisiaj jeszcze go państwo nie widzicie. Źle się wyraziłem, że jest przewidziane w programie. To jest propozycja, którą resorty opiniują, ale w ramach tej skonstruowanej przez nas propozycji mieszczą się wszystkie czy większość obszarów wsparcia. Jeśli mówimy o monitorowaniu polityk publicznych pod kątem ich zgodności z postanowieniami konwencji, to także z zaangażowaniem organizacji pozarządowych – nie w sensie budowy ich potencjału, wyposażania w sprzęt, ale w sensie wsparcia w realizacji takiego działania, takiej usługi dotyczącej właśnie monitorowania polityk publicznych. Jeśli mówimy o monitorowaniu polityk publicznych, to oczywiście jest to charakter dużo szerszy niż tylko w zakresie EFS, bo np. pod kątem projektowania uniwersalnego, więc dotyczy to wszystkich zagadnień związanych z kodeksem budowlanym, planowaniem czy przepisami regulującymi tę sferę. W ramach proponowanych działań jest także kwestia formułowania rekomendacji zmian również w sensie prawnym. Tutaj jest możliwość finansowania wszystkich prac eksperckich, również z udziałem organizacji pozarządowych, bo tutaj oczywiście widzimy duży potencjał, dużą wiedzę, którą może nam dostarczyć sektor pozarządowy.

Kwestia edukacji włączającej. To też ma swój wymiar w programie krajowym i w programach regionalnych. W propozycjach do programu krajowego mówimy o podnoszeniu kompetencji osób uczestniczących w procesie kształtowania polityk. To przede wszystkim dotyczy resortów. Chodzi o to, żeby administracja, która np. zajmuje się prawem budowlanym, miała wiedzę na temat zagadnień ważnych z punktu widzenia konwencji, a w sensie edukacji poprzez szkolenie trenerów, którzy następnie w programach regionalnych mogliby podnosić kompetencje nauczycieli właśnie w tych dziedzinach. Jak przewidujemy podnoszenie kompetencji nauczycieli np. w dziedzinie ICT, również niezmiernie ważnej kompetencji z punktu widzenia przygotowania młodzieży na wyzwania związane z technologiami, tak tutaj w programie krajowym w ramach dziedziny dotyczącej edukacji włączającej przeszkolimy trenerów, a następnie już w sposób powszechny w programach regionalnych mogą oni wyposażać nauczycieli w odpowiednie kompetencje, więc to także ma swój wymiar. Oprócz tego Departament Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym przygotowuje wytyczne dotyczące wszystkich programów realizowanych w ramach Polityki Spójności właśnie pod kątem zagadnień związanych z konwencją, czyli w wypadku np. działań infrastrukturalnych dotyczących dużych inwestycji wytyczne będą także określały zasady ich realizacji właśnie pod kątem zasad konwencyjnych.

Ostatnie zagadnienie – proszę mnie poprawić, jeśli coś pominąłem – kwestie ekonomii społecznej, wskazane także przez pana posła Plurę. Znowu zgodzę się z diagnozą. Wydaje się, że to jest dobry moment i dobry etap w kolejnej perspektywie, żeby bardzo mocno postawić na rozwój ekonomii społecznej. Dzisiaj realizujemy takie wsparcie poprzez ośrodki wsparcia ekonomii społecznej, poprzez doradztwo, poprzez pilotażowo wprowadzane w 2012 roku pożyczki czy poprzez dotacje na rozpoczynanie działalności takich podmiotów, szeroko pojętych, ale w tym się mieszczą spółdzielnie socjalne, nawet w dużej mierze. Jednak to nie są jakieś działania daleko idące, jeśli chodzi o działania systemowe. W ramach także funduszu społecznego pod egidą MPiPS toczyły się prace nad Krajowym Programem Wsparcia Ekonomii i nad ustawą o przedsiębiorczości społecznej. Dzisiaj Krajowy Program trafia do uzgodnień międzyresortowych i to nam daje takie dobre ramy strategiczne, systemowe do wsparcia ekonomii w szerszym wymiarze, także projekt ustawy. Będziemy mieli takie rzeczywiście realne systemowe podejście i stąd zaplanowane dalsze środki na pożyczki, na dotacje na otwieranie. Jest tu ogromny potencjał, który widzimy i stąd też przewidziane dedykowane działania na rzecz rozwoju szeroko pojętej ekonomii społecznej.

To tyle, choć zastanawiałem się, bo chciałem państwu przekazać jeszcze jeden wątek dotyczący diagnozy, ale nie chcę kończyć pesymistycznym akcentem – to w kontekście tej diagnozy dotyczącej dzisiaj realizacji takich działań, które są wskazane w konwencji. Nasza diagnoza pewnie jest jeszcze mniej pozytywna, skończę tym pesymistycznym akcentem, choć na koniec muszą być jakieś pozytywy. Z naszej diagnozy wynika, że w wypadku takich dziedzin, inwestycji realizowanych jednak pod rygorami prawa, które przewiduje kwestie różnego rodzaju usprawnień i udogodnień pod kątem niepełnosprawnych, tylko 8-10% takich inwestycji jest realizowanych zgodnie z tymi rygorami, więc w tym sensie ta diagnoza nie jest pozytywna. Jednak na koniec podniosę pozytywny akcent. Sądzę, że jeśli wprowadzimy te działania do wsparcia monitoringowego, ale także działania praktyczne w programach regionalnych, to ten procent poważnie się podniesie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie ministrze, myślę, że z tym pesymistycznym akcentem to ja bym stonował, bo w moim przekonaniu my często właśnie nie umiemy sprowadzić naszych ram do owego racjonalnego usprawnienia. W moim przekonaniu takim przykładem było rozporządzenie określające, co znaczy lokal wyborczy dostępny dla osób niepełnosprawnych. Tam tak rygorystycznie i tak szeroko określono te warunki, że rzeczywiście pojedyncze lokale wyborcze spełniały te kryteria, np. że drzwi muszą być automatycznie rozsuwane. To na pewno jest ułatwienie, ale czy bez tych automatycznie rozsuwanych drzwi ten lokal jest dostępny? W moim przekonaniu przytłaczająca większość tych lokali jest dostępna. Chodzi zatem o to, byśmy umieli wyważyć między tym, co naprawdę jest potrzebne do swobodnego dotarcia i funkcjonowania w pewnej przestrzeni czy w pewnym obiekcie, a tym, czego nie wolno pominąć i co musi być bezwzględnie. My jesteśmy dopiero w drodze. Myślę, że to widać z perspektywy zagranicy, jak bardzo dużo się w Polsce zmieniło i – co w moim przekonaniu jest dzisiaj dużo ważniejsze – w kwalifikacjach personelu. To np. dotyczy lotnisk polskich. Jeszcze 7, 8, 10 lat temu dochodziło do zawstydzających sytuacji na polskich lotniskach, bo często personel nie był przygotowany do pojawienia się pasażera o nietypowych potrzebach i nietypowej sytuacji. Dzisiaj dokonał się już wyraźnie epokowy skok w tym zakresie, ale tu trzeba określić standardy edukacyjne i upowszechniać, żeby rzeczywiście te kompetencje nie zależały od pewnej przypadkowości. Niedawno byliśmy z Markiem w Anglii, w Londynie i m. in. w Manchesterze i to co nas ujęło w Manchesterze to taki brytyjski pragmatyzm – powołana miejska grupa ekspercka ds. dostępności transportu publicznego. Od iluś lat zarząd transportu publicznego miejskiego w Manchesterze zaprosił do współpracy grupę ekspertów reprezentujących osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami i wdrażają takie proste rozwiązania, jak ma wyglądać przystanek, stacja przesiadkowa, jak ma wyglądać oznakowanie. Okazuje się, że to nie jest powszechne w Wielkiej Brytanii, którą często traktujemy jako kraj o bardzo wysokim standardzie pilnowania spraw osób

niepełnosprawnych. To jest taki pomysł lokalny w Manchesterze i on dopiero wymaga upowszechnienia. Myślę, że my w wielu dziedzinach potrzebujemy określenia takiego standardu i jego cierpliwego upowszechniania, żeby wszyscy mieli podobne przygotowanie i umieli sobie radzić z takimi sytuacjami. Jeszcze raz pan poseł Marek Plura – bardzo proszę.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, to już było podnoszone na forum tej Komisji, ale jest dobra okazja, żeby sobie przypomnieć i ponowić apel. Ja bardzo się cieszę, że Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych ma tak duże znaczenie w tym projektowaniu przyszłości korzystania ze środków unijnych. Mam też nadzieję, wręcz przekonanie, że już na ten poziom realizacyjny będzie także wpisane zobowiązanie dla wszystkich realizatorów projektów do tego, żeby zapewniali dostępność niepełnosprawnym uczestnikom, oczywiście w racjonalnym wymiarze, czyli według takich potrzeb, jakie będą zgłaszali uczestnicy. Oczywiście to już też jest pewnym kilkuletnim polem doświadczeń, bo do tej pory udział osób z niepełnosprawnością często w wielu programach był tą wartością preferencyjną. Podnosił ilość punktów, co przekładało się na wiele sytuacji do zachęcania niepełnosprawnych, by uczestniczyli w różnego rodzaju szkoleniach i przedsięwzięciach, ale to jest jedna sprawa, a inna to taka, że wartością społecznie uznaną po ratyfikacji konwencji jest zobowiązanie wszystkich, którzy korzystają ze środków publicznych, żeby z góry dawali gwarancję na to, że będą czynić wszystko co możliwe, aby w swoich działaniach zapewnić równy udział osobom z niepełnosprawnościami. To taki, mam nadzieję, oczywisty apel na koniec. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję szczególnie panu ministrowi. Mam propozycję, byśmy wrócili do tematu, jak ten program będzie już zatwierdzony na poziomie rządowym i w uzgodnieniu z Komisją Europejską. Będziemy już wiedzieli, w jakim ostatecznie kształcie ten program będzie realizowany, żeby również poprzez posłów reprezentujących bardzo różne regiony i bardzo różne środowiska upowszechniać te informacje i jak najlepiej wykorzystać możliwości, jakie tkwią w tym programie. Jeszcze pan minister, tak? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRR Paweł Orłowski:

Bardzo dziękuję. Tak, oczywiście przyjmujemy to zobowiązanie. Chętnie będziemy prezentowali program także na dalszych etapach, szczególnie jak staną się faktem – mam nadzieję – te nowe działania przewidziane w programie. Cieszę się, że pan przewodniczący zastąpił mnie w tym optymistycznym akcencie. Zgoda, trochę jest tak, że my bardzo często działamy, myślimy „od ściany do ściany" trochę nie doceniając naszych działań. Nawet zacząłem swoje wystąpienie od tej tezy o trochę niedocenieniu EFS. Rzeczywiście patrząc na porównanie nas z innymi krajami członkowskimi, które także realizują wsparcie z EFS, jesteśmy oceniani jako jedni z najlepszych. Co więcej, osoby u nas zaangażowane w EFS często są wykorzystywane w doradztwo na rzecz innych krajów unijnych, jak to można robić w sensie efektywnym, bo w naszym programie dzisiaj pojawia się efektywność zatrudnieniowa i rzeczywiście jest to bardzo realny, konkretny efekt.

Co do tego ujęcia jako pewnego oczywistego ujęcia, o którym mówił pan poseł Plura, to tak do tego podchodzimy, także w programie. To także mam na myśli mówiąc o tych wytycznych, ale w ujęciu racjonalnym, tzn. od wszystkich beneficjentów funduszy będziemy wymagać spełnienia pewnego standardu minimalnego – oczywiście jest możliwy standard wyższy, ale ten minimalny jako pewien wyraz właśnie racjonalności. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jeszcze raz dziękuję, panie ministrze i mam nadzieję, że wspólnym wysiłkiem sprawimy, iż potencjał, jaki tkwi w tym programie, przyniesie jak najtrwalsze i jak najszersze efekty. Tak też rozumiałem dzisiejszą dyskusję na forum naszej Komisji. Jeszcze raz dziękuję wszystkim za udział. Zamykam posiedzenie Komisji.